

Urszula Zagóra-Jonszta

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach

UNIFIKACJA PIENIĄDZA I WALKA Z INFLACJĄ MARKOWĄ W PIERWSZYCH LATACH DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ

Streszczenie: Artykuł dotyczy istotnego, po odzyskaniu niepodległości Polski w 1918 r., procesu unifikacji waluty oraz narastającego zjawiska inflacji markowej. Wielowalutowość w pierwszym okresie niepodległości komplikowała życie gospodarcze i utrwałała separatyzm między dzielnicami kraju. Głównym zadaniem było więc wprowadzenie marki polskiej na obszar całego państwa i wyeliminowanie pozostałych walut. Konieczność finansowania wielu przedsięwzięć, jakie stanęły przed młodym państwem, pchnęła natomiast rząd na drogę coraz większej inflacji. Skuteczną walkę z tym zjawiskiem podjął Władysław Grabski, profesor ekonomii w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Słowa kluczowe: inflacja markowa, pieniądz, wielowalutowość.

1. Wstęp

Powrót do gospodarki rynkowej wzmógł wśród ekonomistów zainteresowanie okresem dwudziestolecia międzywojennego. W historii i polityce gospodarczej tamtych lat szuka się rozwiązań dla współczesnych problemów. Można to było zauważyć zwłaszcza na początku transformacji, kiedy Polska borykała się z dużą inflacją i walka z nią stała się priorytetowym celem makroekonomicznym. Podobna sytuacja, choć na o wiele większą skalę, wystąpiła w kraju po I wojnie światowej. Ogrom zadań, jakie stanęły przed młodym państwem, oraz konieczność odbudowy gospodarki ze zniszczeń wojennych wymagały olbrzymich środków pieniężnych, którymi rząd nie dysponował. Kapitał prywatny nie kwapił się do udzielania finansowego wsparcia, przyjmując bierną postawę i czekając na rozwój wypadków. Rząd został więc zmuszony do drukowania pieniędzy na sfinansowanie niezbędnych przedsięwzięć, co w rezultacie skończyło się hiperinflacją.

Celem niniejszego opracowania jest przypomnienie wysiłków, jakie podejmowali kolejni, często zmieniający się ministrowie skarbu II Rzeczypospolitej w celu pozyskania potrzebnych środków finansowych na odbudowę państwa oraz zahamowania rosnącej inflacji. Ostatnim akordem tych poczynań była reforma walutowa Władysława Grabskiego.

2. Sytuacja kraju po odzyskaniu niepodległości

Działania wojenne objęły 4/5 powierzchni ziem, które weszły w granice państwa polskiego, 1/5 terytorium została dotknięta długotrwałymi walkami pozycyjnymi powodującymi wyjątkowo duże spustoszenie¹. Dodać do tego trzeba celowe niszczenie obiektów militarnych i przemysłowych przez cofające się armie państw zaborczych. Ogromne straty w tym dziale gospodarki były wynikiem świadomej akcji rujnowania i ewakuacji zakładów przez zaborców. Przędowali w tym zwłaszcza Rosjanie, którzy z premedytacją niszczyli potencjał przemysłowy ziem byłego Królestwa Polskiego, demontując i wywożąc całe fabryki w głąb swojego kraju. W ten sposób i tak słabo zindustrializowane ziemie polskie utraciły znaczną część swojego potencjału przemysłowego. Warto dodać, że wskutek bezpośrednich działań wojennych zniszczeniu uległo zaledwie 4% potencjału. Według oficjalnego zestawienia przedłożonego Komisji Odszkodowań przez delegację polską w Wersalu całkowite straty przemysłu wynosiły około 10 mld franków francuskich².

W zakresie rolnictwa najbardziej ucierpiały ziemie województw wschodnich. Mniej dotkliwie odczuły skutki wojny tereny zachodnie. Na obszarze całego kraju spadła produkcja płodów rolnych i pogłównia zwierząt³.

Trzecim działem gospodarki, który dotkliwie odczuł skutki wojny, był transport. Aż 80% strat przypadło na transport kolejowy. Oprócz strat związanych z wywozem taboru do Niemiec i Rosji również nadmierna eksploatacja i brak odpowiedniej konserwacji stały się przyczyną jego zniszczenia. Nie było połączeń między poszczególnymi dzielnicami kraju, co stanowiło dodatkową trudność w scalaniu ziem polskich (brakowało połączenia między Warszawą a Lwowem, Śląskiem a Wybrzeżem czy Śląskiem a kresami wschodnimi). Wprawdzie w latach 1922-1938 wybudowano 1770 kilometrów nowych linii i powstały wówczas niektóre brakujące połączenia, jednak do końca istnienia Drugiej Rzeczypospolitej nie zdołano rozwiązać w pełni problemu komunikacji wewnętrznej⁴. Bilans strat wojennych przedłożony przez polską delegację na kongres pokojowy w Paryżu opiewał na 73 mld franków francuskich w złocie⁵.

¹ M. Jabłonowski, *Z dziejów gospodarczych Polski lat 1918-1939*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1992, s. 35.

² W. Grabski, *Wyjaśnienie dotyczące ratyfikacji traktatu pokojowego z Niemcami i umowy Wielkich Mocarstw z Polską przez delegata pełnomocnego Polski na Kongresie Pokojowym*, Paryż 1919, s. 22, (rękopis); cyt. za: Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. I: *W dobie inflacji (1918-1923)*, Książka i Wiedza, Warszawa 1967, s. 66, przyp. 11.

³ Szczegóły zob. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. I..., s. 173-179.

⁴ B. Zientara, A. Mączak, I. Ichnatowicz, Z. Landau, *Dzieje gospodarcze Polski do roku 1939*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973, s. 565.

⁵ Tamże, s. 516.

Należy pamiętać również o tym, że przedłużenie działań wojennych w związku z wojną polsko-radziecką i podporządkowanie całej gospodarki potrzebom wojny opóźniło proces odbudowy potencjału przemysłowego, a tym samym wejście Polski na światowy rynek towarowy⁶.

3. Proces unifikacji waluty

Palącym problemem po odzyskaniu niepodległości było ujednoczenie systemu walutowego. W 1919 r. istniało w Polsce wiele różnych walut. Na terenach byłego zaboru pruskiego funkcjonowały marki niemieckie, w niemieckiej części okupacji dawnego Królestwa – marki polskie. W byłym zaborze austriackim obowiązywało regulowanie zobowiązań w koronach. Północno-wschodnie obszary Polski (Oberkommando-Ost) obiegały ruble, ostmarki i ostruble. Na południowym wschodzie najczęściej można było spotkać ruble, hrywny i karbowańce ukraińskie, a także wiele innych walut, które były emitowane przez władze miejscowe⁷. Utrudniało to dokonywanie transakcji, ponieważ kursy walut ciągle się zmieniały. Unifikacja waluty była przedsięwzięciem trudnym i niezwykle delikatnym. Najprościej byłoby wprowadzić nową jednostkę pieniężną albo spośród krążących w obiegu wybrać jedną i rozszerzyć na obszar całego kraju. Jednak ze względów politycznych, jak również technicznych nie było to możliwe⁸. W różnych dzielnicach kraju poziom cen, płac, taryf itp. był bardzo zróżnicowany, należało też uważać, żeby nie nasilić występującego pomiędzy dzielnicami separatyzmu.

Po odzyskaniu niepodległości sytuacja się komplikowała. Ogrom wydatków budżetowych związanych z koniecznością scalania trzech odrębnych dzielnic kraju w jeden organizm państwowy, odbudową gospodarki ze zniszczeń wojennych i przedłużającą się gospodarką wojenną w związku z przygotowaniem do wspomnianej wojny z Rosją Radziecką, a następnie jej wybuchem, kreowały ogromny popyt na pieniądź. Ujednoczenie waluty było więc sprawą priorytetową. Reformę zmierzającą do unifikacji waluty władze polskie rozpoczęły dopiero w marcu 1919 r. wprowadzeniem zakazu wwozu na teren państwa polskiego zagranicznych środków pieniężnych⁹. Kolejnym etapem było wprowadzenie dwuwalutowości w poszczególnych regionach kraju. Obok tradycyjnie wykorzystywanej na danym obszarze waluty obowiązywała również marka polska. Emitowała ją Polska Krajowa Kasa

⁶ Wydobycie węgla kamiennego w 1919 r. stanowiło 65% produkcji z 1913 r., rudy żelaza – 28%, produkcja surówki – 3%, cynku – 20%. R. Gradowski, *Polska 1918–1939. Niektóre zagadnienia kapitalizmu monopolistycznego*, Książka i Wiedza, Warszawa 1959, s. 35.

⁷ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. I ..., s. 276; L. Barański, *Dzieje pieniądza polskiego*, [w:] *Przemysł i handel 1918–1928*, nakładem tygodnika „Przemysł i Handel”, Warszawa 1928, s. 58–61.

⁸ Szczegóły zob.: F. Młynarski, *Na przełomie kwestii walutowej*, Towarzystwo Wydawnicze „Ignis”, Warszawa 1922, s. 5.

⁹ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. I ..., s. 277.

Pożyczkowa (PKKP), powołana do życia w grudniu 1916 r. w Warszawie. Wówczas jej celem było częściowe przywrócenie suwerenności Królestwu Polskiemu oraz włączenie się okupowanych ziem polskich do finansowania wojny¹⁰. PKKP miała działać przez dwa lata, a następnie zostać zlikwidowana. Praktyka okazała się dla niej łaskawsza; funkcjonowała przez siedem lat, po czym w kwietniu 1924 r. została zastąpiona przez Bank Polski. Wybór marki polskiej jako waluty powszechnej wynikał z dwóch powodów: po pierwsze – drukarnia warszawska miała możliwość drukowania dużej ilości banknotów markowych (zajęła się tym prywatna drukarnia Wierzbickiego), po drugie – marka polska, w przeciwieństwie do pozostałych walut, obowiązywała tylko na terytorium Polski.

W chwili odzyskania niepodległości cyrkulacja pieniężna wynosiła 880 mln marek polskich oraz równowartość 7,1 mld marek w innych walutach¹¹. Oprócz tego w skarbcach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, pełniącej na mocy Dekretu Naczelnika Państwa funkcję banku centralnego, znajdowało się 360 mln marek polskich, które zostały wykorzystane przez rząd jeszcze w grudniu 1918 r.¹²

Po zakończeniu wojny stosowne akty prawne uregulowały dwuwalutowość na terenie całego kraju praktycznie do 1920 r. Dekret z grudnia 1918 r. stanowił, że emisja marek polskich będzie prowadzona pod nadzorem ministra skarbu i nie będzie przekraczać 500 mln rocznie. Druk nowych banknotów rozpoczęto w styczniu 1919 r. Szybko się jednak okazało, że nie da się utrzymać planowanej kwoty emisji. Rosnący deficyt budżetowy i deficyt w bilansie handlowym to główne powody nadmiernej emisji pieniądza. Gospodarka potrzebowała coraz więcej środków pieniężnych. Polska weszła na śliską ścieżkę inflacji.

Swoistą enklawą w sferze obrotu pieniężnego był Górny Śląsk, gdzie na mocy postanowień konwencji genewskiej z dnia 15 maja 1922 r. jedynym prawnym środkiem umarzania zobowiązań miała być marka niemiecka. Jednak na skutek szybko postępującej deprecjacji tejże rząd polski wydał rozporządzenie zapowiadające zastąpienie marki niemieckiej marką polską od listopada 1923 r.¹³ Można więc przyjąć, że proces unifikacji waluty zakończył się formalnie w 1923 r. Nie objęła ona jednak Wolnego Miasta Gdańska, którego Senat wiosną 1924 r. powołał do życia Bank von Danzig, emitujący własną jednostkę monetarną – guldeny gdańskie¹⁴.

Proces unifikacji waluty przebiegał w różnym tempie w różnych dzielnicach kraju. Obrazuje to tab. 1.

¹⁰Z. Karpiński, *Ustroje pieniężne w Polsce od 1917 roku*, PWN, Warszawa 1968, s. 21 i n.

¹¹Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. I..., s. 279.

¹²K. Kozłowski (red.), *Problemy gospodarcze Drugiej Rzeczypospolitej*, PWE, Warszawa 1989, s. 255.

¹³Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. I..., s. 278.

¹⁴K. Kozłowski (red.), wyd. cyt., s. 254.

Tabela 1. Data uznania marki polskiej za jedyny środek płatniczy

Dzielnica kraju	Data wprowadzenia ustawy
Zabór pruski (z wyj. obszarów plebiscytowych)	Ustawa z dnia 29 XI 1919 r.
Zabór austriacki	Ustawa z dnia 15 I 1920 r.
Zabór rosyjski	Ustawa z dnia 29 IV 1920 r.
Śląsk Cieszyński	Kwiecień 1920 r.
Górny Śląsk	1 XI 1923 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych literaturowych.

Ustawowy nakaz wycofania innych środków płatniczych i pozostawienia marki polskiej do końca nie był przestrzegany. Deprecjonująca się marka polska nie cieszyła się zaufaniem społeczeństwa, które wolało trzymać swoje oszczędności w bardziej stabilnej walucie obcej. Proces unifikacji waluty nie zakończył się więc pełnym sukcesem.

4. Narastająca inflacja markowa i próby sanacji pieniądza

W wyniku trudności zrównoważenia budżetu kolejne gabinety rządowe nagminnie uciekały się do emitowania znaków pieniężnych nieznaających pokrycia w złocie czy innych walorach. Uruchomiona maszyna drukarska pracowała coraz szybciej. Od jesieni 1919 r. marka polska zaczęła tracić swą funkcję tezauryzacyjną. Lokat kapitału dokonywano w dewizach bądź w obcej twardej walucie. 31 grudnia 1919 r. podjęto decyzję o wyemitowaniu 500 mln marek polskich, 7 lutego podwyższono obieg o kolejne 200 mln, a 6 czerwca o 600 mln. W 1920 r. kilkakrotnie upoważniono PKKP do podwyższania łącznej sumy emisji, poczynając od 13 mld marek polskich, a kończąc na 55 miliardach¹⁵. W rezultacie w ciągu dwóch pierwszych lat funkcjonowania państwa polskiego obieg pieniężny wzrósł sześciokrotnie. To oczywiście musiało doprowadzić do inflacji. Jej tempo przedstawia tab. 2.

Tabela 2. Tempo inflacji markowej

Data	Kurs dolara w markach polskich
12 listopada 1918	8
31 grudnia 1918	9
31 grudnia 1919	110,12
31 grudnia 1920	590
31 grudnia 1921	2922,50
31 grudnia 1922	17 800
31 grudnia 1923	6 375 000
27 kwietnia 1924	9 250 000

Źródło: B. Zientara, A. Mączak, I. Ihnatowicz, Z. Landau, *Dzieje gospodarcze Polski do roku 1939*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973, s. 568.

¹⁵Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. I..., s. 279.

W początkowym okresie inflacja korzystnie oddziaływała na gospodarkę, pobudzając zacofane i zniszczone przez wojnę gałęzie produkcji do dynamicznego rozwoju. Rząd początkowo ignorował pogłębiający się spadek siły nabywczej pieniądza, czerpiąc z niego duże zyski w postaci tzw. podatku inflacyjnego. Była to różnica między siłą nabywczą pieniędzy w momencie ich otrzymania a w chwili ich wydawania. Tadeusz Szturm de Sztrem oceniał sumę tych korzyści w latach 1918-1923 na 809 mln dolarów¹⁶. Jerzy Zdziechowski obliczał dochody państwa z tego tytułu na 533 mln dolarów¹⁷. Na 736 mln dolarów szacował koszty inflacji za okres od 11 listopada 1918 r. do 31 grudnia 1923 r. Stefan Starzyński. Stanowiło to jego zdaniem 77,5% dochodu skarbu¹⁸. Stanisław Głabiński w marcu 1923 r. szacował ubytek majątku narodowego wskutek inflacji na 8 mld franków złotych: w tej sumie mieściły się również koszty wojny z Rosją¹⁹. Edward Taylor wyliczył wysokość podatku inflacyjnego na 1,3 mld dolarów²⁰.

Kapitał przemysłowy czerpał ogromne zyski z inflacji. Nic więc dziwnego, że w dokonywanej przez niego ocenie zjawisk inflacyjnych w latach 1920-1922 przeważały czynniki dodatnie²¹. Zwracano uwagę na duży przyływ kapitału do przemysłu, gdyż wskutek spadku wartości lokowanie pieniędzy w bankach stało się nieopłacalne. Pozytywnie oceniano poparcie finansowe rządu w postaci udzielanych kredytów, tzw. ukrytą premię wywozową oraz ochronę przemysłu przed konkurencją z zewnątrz. Wskutek niskiego kursu marki polskiej towary zagraniczne kalkulowały się bardzo drogo, nie konkurowały więc z krajowymi. Otrzymywane od państwa pożyczki stanowiły w gruncie rzeczy dla sfer gospodarczych subsydia, ponieważ spłacane były w markach zdeprecjonowanych przez inflację. Stopień zdeprecjonowania marki przedstawia tab. 3.

Tabela 3. Stopień deprecjacji marki polskiej

Rok	Stopa procentowa PKKP	Stopień deprecjacji wobec złota marki polskiej w %
1919	6	231
1920	6	253
1921	6-7,5	509
1922	7-7,5	602
1923	7-7,5	35 430

Źródło: E. Taylor, *Inflacja polska*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 1926, s. 68.

¹⁶T. Szturm de Sztrem, *Żywiolowość w opodatkowaniu: podatek inflacyjny*, Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 1923, s. 49.

¹⁷Przemówienie posła J. Zdziechowskiego na 81 pos. Sejmu RP w dniu 23 listopada 1923 r., Sprawozdania Stenograficzne Sejmu RP, Archiwum Akt Nowych.

¹⁸S. Starzyński, *Mysł państwowa w życiu gospodarczym*, [w:] *Na froncie gospodarczym. W dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości*, Wydawnictwo „Drogi”, Warszawa 1928, s. 9.

¹⁹J. Zdziechowski, *Mit złotej waluty*, Biblioteka Polska, Warszawa 1937, s. 219.

²⁰E. Taylor, *Inflacja polska*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 1926, s. 280.

²¹Zob. J. Kulikowski, *Wpływ inflacji na przemysł polski*, „*Ekonomista*” 1922, t. I, s. 69-78.

Deficyt budżetowy, będący głównym sprawcą inflacji, pojawił się już w czasach pierwszego rządu, kiedy premierem był socjalista Jędrzej Moraczewski. Wsuwane wówczas przez ministra skarbu Władysława Byrkę postulaty zwiększenia dochodów z podatków konsumpcyjnych nie zyskały uznania szefa rządu, który widział w tej propozycji chęć obarczenia kosztami przeobrażeń najuboższych warstw społeczeństwa. Wobec tego zdecydował się na prowadzenie polityki równoważenia budżetu w drodze emisji pieniądza²².

Po upadku gabinetu Moraczewskiego nowym premierem został Ignacy Jan Paderewski. Funkcję ministra skarbu pełnił Jerzy English. Z jego inicjatywy rząd wydał dekret zapowiadający emitowanie nowych pieniędzy o nazwie „lech”. Koncepcja ta przewidywała wykorzystanie, w formie zabezpieczenia dla nowych znaków pieniężnych, wyemitowanych w czasie I wojny światowej przez rząd Rzeszy marek polskich²³. Wymagało to jednak przeprowadzenia rozmów z Niemcami na ten temat, do których z powodu obiekcji Paderewskiego ostatecznie nie doszło. W międzyczasie Sejm, akceptując pomysł Englisha, dokonał zmiany nazwy przyszłej waluty na „złoty”. Na podstawie ustawy wprowadzającej ową zmianę zlecono wykonanie we Francji stosownej ilości nowych banknotów. Ponieważ zabiegi te wymagały czasu, minister postanowił skorzystać z pomysłu przestemplowania wszystkich znajdujących się w obiegu banknotów, przy czym państwo miało zatrzymać połowę pieniędzy w formie rocznej pożyczki oprocentowanej w wysokości 5% rocznie²⁴. Tego planu jednak nie zdążył zrealizować.

Jego następca Stanisław Karpiński udaremnił działania podejmowane w tym zakresie. Zasadniczą uwagę skierował na wymianę marki na nową walutę. Z nurtu wyznawanej przez niego filozofii wyrosły dwa konkretne projekty przedsięwzięć. Pierwszy z nich przewidywał pokrycie w złocie dla przyszłej polskiej jednostki monetarnej, której wartość wyznaczał na zasadzie porównywalności do franka. Braki kruszców, którymi państwo miałoby dysponować, przewidywano uzupełnić dzięki inicjatywie zbiórki złota i srebra na tzw. Skarb Narodowy (projekt ów, jak się okazało, przyniósł skromne efekty). Jednocześnie Karpiński poczynił pewne zabiegi w celu stworzenia zabezpieczenia dla nowej waluty w postaci zagranicznych pożyczek. Drugi dokument, przygotowany przez Ministerstwo Skarbu, zapowiadał utworzenie Banku Polskiego jako centralnej instytucji emisyjnej, niezorganizowanej wszakże w formie spółki akcyjnej, lecz jednostki państwowej, podległej hierarchicznie prezydentowi, co miało zapobiec wykorzystywaniu jej przez rząd do dokonywania emisji na zaspokojenie bieżących potrzeb²⁵.

Żaden z tych projektów nie doczekał się realizacji wskutek niewydrukowania w terminie wystarczającej ilości nowych złotych. Kolejny minister skarbu Leon

²² K. Kozłowski (red.), wyd. cyt., s. 255-256.

²³ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. I..., s. 283.

²⁴ Tamże, s. 283; K. Kozłowski (red.), wyd. cyt., s. 256.

²⁵ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. I..., s. 284.

Biliński odrzucił koncepcję wymiany marek, koncentrując się na walce z inflacją poprzez przymusowy skup monet kruszcowych. Erygowana w tym celu Centrala Dewiz kontrolowała kursy obcych walut, utrzymując je na odpowiednio zaniżonym poziomie. To sztuczne ograniczenie spadku wartości marki zaowocowało pojawieniem się czarnego rynku walutowego z nieoficjalnymi notowaniami. W grudniu stanowisko ministra skarbu objął po raz pierwszy Władysław Grabski. Był zwolennikiem ostrej dyscypliny w zakresie gospodarki budżetowej. Uważał, że należy dokonać podziału przepływających przez kasę publiczną strumieni środków pieniężnych na zwyczajne i nadzwyczajne. Wyjątkowe źródła przychodów, do których zaliczał kredyty zagraniczne, mogły zostać uruchomione jedynie dla sfinansowania wydatków nadzwyczajnych. Te zaś stanowiły przede wszystkim wydatki wojenne. Grabski planował też utworzenie Banku Emisyjnego, dla którego podstawą statutowej działalności miała się stać pożyczka amerykańska oraz dochody z eksportu drewna. Wielu zamierzeń nie udało się zrealizować na skutek wojny polsko-radzieckiej. Po jej zakończeniu Grabski uważał, że reformę należy odłożyć do czasu osiągnięcia równowagi budżetowej i dodatniego bilansu handlowego lub zaciągnięcia pożyczki zagranicznej z przeznaczeniem wyłącznie na cele walutowe. Jego następcy podzielali tę tezę. Pod koniec 1921 r. coraz powszechniejsze było przekonanie, że zmiana systemu walutowego nie może się dokonać bez uprzedniego zrównoważenia budżetu i pożyczki zagranicznej. Taki pogląd reprezentował zarówno Jan Kanty Steczkowski, kolejny minister skarbu, jak i jego następca Jerzy Michalski. Ten ostatni postulował najpierw, aby ożywić gospodarkę, przedłużając czas pracy. Kiedy jednak pomysł ten spotkał się z krytyką, zaproponował podwyższenie podatków. Brak odwagi w zakresie waloryzacji świadczeń spowodował, że ta koncepcja nie przyniosła spodziewanych efektów.

Od jesieni 1923 r. Polska weszła w fazę hiperinflacji. Wzmogło się niezadowolenie społeczne, grożąc rewolucyjnym wrzeniem (listopadowe wypadki krakowskie). Ceny zmieniały się dwukrotnie w ciągu dnia. Gwałtowna deprecjacja marki przestała być opłacalna także dla skarbu, ponieważ pod koniec 1923 r. postępowała szybciej niż techniczne możliwości drukowania kolejnych banknotów. Hiperinflacja wpływała też negatywnie na działalność przedsiębiorstw prywatnych ze względu na brak dostępności do kredytu, którego banki nie chciały udzielać, obawiając się strat. W tej sytuacji najważniejszą sprawą było zatrzymanie maszyny drukarskiej.

Dopiero polityka Wincentego Jastrzębskiego (minister skarbu od 3 lipca 1922 r. do 12 stycznia 1923 r.), szukającego pomocy w programie waloryzacyjnym, odwróciła sytuację. Po ustąpieniu Jastrzębskiego, 13 stycznia 1923 r. Władysław Grabski ponownie został ministrem skarbu, wnosząc do Sejmu projekt ustawy o naprawie skarbu. Jednak wobec niechętnego stosunku Sejmu do projektu ustawy (zakładał m.in. pokrycie deficytu budżetowego jednorazowym podatkiem majątkowym

i wzmocnionymi oszczędnościami)²⁶ Grabski ustąpił 1 lipca ze stanowiska, oddając tekę ministra skarbu Hubertowi Lindemu. Od 1 września 1923 r. ministrem skarbu był Władysław Kucharski, a po jego dymisji stanowisko to 19 grudnia 1923 r. objął po raz trzeci Władysław Grabski, stając jednocześnie na czele rządu.

5. Ostatni akord walki z inflacją – wprowadzenie złotego

Program, który Grabski zaprezentował 20 grudnia w *exposé* sejmowym, przewidywał wymianę marki polskiej na inną jednostkę monetarną oraz doprowadzenie do równowagi budżetowej. Plan ten obejmował trzy zasadnicze elementy: reformę walutową, naprawę skarbu oraz przekształcenia w strukturze bankowej. Ponadto zapowiedziane zostało podwyższenie podatków oraz redukcja wydatków. Sejm ustawą z 24 stycznia 1924 r. o naprawie skarbu i reformie walutowej udzielił Grabskiemu pełnomocnictw na 6 miesięcy²⁷. W celu zrealizowania swoich zamierzeń premier wykorzystał dwie istniejące już ustawy: o waloryzacji podatków z grudnia 1923 r. oraz o podatku majątkowym z sierpnia 1923 r. Na podstawie tych aktów prawnych powstało wiele rozporządzeń wykonawczych do nich, dotyczących np. podwyższenia wymiaru podatków czy kar za zwłokę w ich regulowaniu. Spośród działań podjętych w tym kierunku na uwagę zasługuje przyspieszenie wpłaty raty podatku majątkowego, skrócenie terminu płatności pozostałych podatków, wprowadzenie podatku od nieruchomości, zwyczaj niektórych świadczeń o charakterze pośrednim (podatek przemysłowy i gruntowy), zwiększenie skali opodatkowania dochodów z uposażeń służbowych, emerytur, rent, wynagrodzeń za pracę najemną, zorganizowanie monopolu państwowych (tytoniowego, zapalczanego i spirytusowego). Natomiast formą ograniczeń wydatków budżetowych stała się waloryzacja тариф kolejowych, zmniejszenie wydatków wojskowych, ograniczenia w administracji²⁸. Inną formą sanacji stosunków walutowo-skarbowych były interwencje giełdowe, polegające na skupie własnej waluty, co doprowadziło do ustabilizowania kursu marki. Z początkiem stycznia 1924 r. kurs dolara się ustabilizował, a potem zaczął powoli spadać. W rezultacie tej akcji zamożniejsza część społeczeństwa zaczęła odsprzedawać stezauryzowane dotąd waluty obce Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, dzięki czemu ta ostatnia mogła zwiększyć rezerwy dewizowe do 20 mln dolarów. Od lutego 1924 r. wstrzymano druk pieniędzy na cele skarbowe²⁹. Stworzyło to warunki

²⁶ Ustawa o jednorazowym podatku majątkowym wyszła dopiero 11 sierpnia 1923 r. i zamiast spodziewanego 1 mld franków złotych przyniosła tylko 443 mln. Zob. B. Makowski, *Dziesięciolecie skarbu państwa*, [w:] *Dziesięciolecie Polski odrodzonej. Księga pamiątkowa 1918–1928*, wyd. i nakład „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, „Światowida”, „Na szerokim świecie”, Warszawa–Kraków 1928, s. 909.

²⁷ M. Jabłonowski, wyd. cyt., s. 93-94.

²⁸ Tamże, s. 94.

²⁹ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. II: *Od Grabskiego do Piłsudskiego (1924–1929)*, Książka i Wiedza, Warszawa 1971, s. 190.

do zastąpienia marki polskiej złotym równym frankowi szwajcarskiemu. Wzajemny stosunek wymienny marki do złotego został określony na poziomie osiągniętego już kursu marki i przyjętego parytetu złotego i kształtował się w wysokości 1 800 000 marek polskich za 1 złotego. Nowa polska jednostka monetarna posiadała 30% pokrycie w złocie, walutach obcych i dewizach. Jej parytet wynosił 1/32 g złota³⁰.

Ta „nadwartościowość” złotego, nieuzasadniona gospodarczo, spowodowała przejście z jednej skrajności w drugą, z inflacji w deflację. Zrodziło to wiele trudności na rynku pieniężnym. Wartość całego obiegu pieniężnego 31 grudnia 1923 r. wynosiła zaledwie 103 mln zł. Wartość wszystkich kredytów udzielonych na cele prywatne przez PKKP – tylko 34 mln zł, a wkładów terminowych i bezterminowych w bankach akcyjnych niecałe 9 mln zł³¹. Jednak entuzjazm, z jakim całe społeczeństwo odniosło się do reformy, oraz dobry urodzaj w 1923 r. spowodowały, że pierwsze miesiące dały nadspodziewanie dobre rezultaty. Spadł wskaźnik kosztów utrzymania, wskaźnik cen hurtowych i bezrobocie. Reforma wpłynęła również na spadek drożyzny. Kurs 1 dolara ukształtował się na poziomie 5,18 zł.

W gestii skarbu państwa pozostawała emisja bilonu i monet srebrnych, której górny pułap ustalono najpierw na 9,5 zł, a później na 12 zł na osobę, jak również drukowanie papierowych znaków pieniężnych zastępujących monety. Po niedługim okresie występowania zjawiska dwuwalutowości, 1 lipca 1924 r. marki polskie przestały spełniać funkcję prawnego środka płatniczego. Termin ich wymiany na złote upłynął 1 czerwca 1925 r.³²

W związku z emisją nowej waluty konieczne było utworzenie banku biletowego. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa nie mogła pełnić tej funkcji, ponieważ obciążona była odpowiedzialnością za emisję zdeprecjonowanych marek polskich. Poza tym wypuszczenie przez nią złotego mogłoby mieć ujemne następstwa psychologiczne. Wobec tego w styczniu 1924 r. powołano do życia nowy bank emisyjny – Bank Polski, będący bankiem centralnym. Funkcjonował na zasadach spółki akcyjnej i był bankiem prywatnym z dużym udziałem skarbu państwa. Kapitał zakładowy Banku wynosił 100 mln złotych. Bank wyemitował 1 milion akcji po sto złotych, które sprzedano głównie za marki polskie. W połowie kwietnia 1924 r. zwołano zebranie założycielskie akcjonariuszy i wybrano Radę Banku. Prezesem został Stanisław Karpiński, a jego zastępcą Feliks Młynarski, znawca finansów i bankowości, wykładowca w Szkole Głównej Handlowej. Ku wielkiemu niezadowoleniu Grabskiego, dominujący wpływ na decyzje Banku uzyskały sfery gospodarcze³³.

Przeprowadzenie reformy nie oznaczało końca problemów. Teraz najważniejsze było utrzymanie kursu złotego. Było to zadanie bardzo trudne, ponieważ nale-

³⁰ K. Kozłowski (red.), wyd. cyt., s. 263.

³¹ E. Taylor, *Druga inflacja polska. Przyczyny, przebieg, środki zaradcze*, Gebethner i Wolf, Warszawa–Poznań 1926, s. 7-8.

³² K. Kozłowski (red.), wyd. cyt., s. 263.

³³ W. Grabski, *Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej (1924-1925)*, Drukarnia Państwowa, Warszawa 1927, s. 39-40.

zało odbudować kapitały obrotowe zniszczone przez deprecjację marki i pogodzić sprzeczne zadania: zapewnić maksymalne tempo rozwoju gospodarczego przy jednoczesnym utrzymaniu równowagi bilansu płatniczego oraz stałości kursów walut, dewiz i cen. Z końcem czerwca 1924 r. obieg pieniężny wynosił 489 mln zł, czyli pięć razy więcej niż na początku roku³⁴.

6. Podsumowanie

Podczas analizy trudnej sytuacji finansowej kraju w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości nasuwają się pytania, czy pojawienie się inflacji było nieuniknione i czy musiała osiągnąć tak wielkie rozmiary? Wydaje się, że na pierwsze odpowiedź jest twierdząca, na drugie przecząca. Trzeba podkreślić, że przyczyny poważnych problemów, jakie wystąpiły w tym obszarze polityki gospodarczej, miały zdecydowanie obiektywny charakter i nie były błędami niedoświadczonych polityków. Ogrom zadań, jaki spadł na barki dopiero co powstałego państwa, i niechęć sfer gospodarczych do współfinansowania procesu odbudowy i scalania kraju zmusiły rząd do wejścia na drogę inflacji. Początkowo zarówno sfery gospodarcze, jak i rząd czerpały z niej korzyści w postaci tzw. podatku inflacyjnego i dlatego zainteresowanie reformą walutową było małe. Dopiero gwałtowne pogorszenie sytuacji finansowej państwa i groźba eskalacji zamieszek dały przyzwolenie na przeprowadzenie reformy i walkę z hiperinflacją. Na podkreślenie zasługuje w tym kontekście postawa Władysława Grabskiego, wielkiego polityka i obywatela, który podjął się dzieła naprawy pieniądza. Dokonał tego sam, bez pomocy zagranicy, w którą tak bardzo wierzyła większość ówczesnych tuzów ekonomii. Reforma złamała też funkcjonujący wówczas stereotyp o konieczności zrównoważenia budżetu przed jej rozpoczęciem.

Literatura

- Barański L., *Dzieje pieniądza polskiego*, [w:] *Przemysł i handel 1918-1928*, nakładem tygodnika „Przemysł i Handel”, Warszawa 1928.
- Grabski W., *Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej (1924-1925)*, Drukarnia Państwowa, Warszawa 1927.
- Grabski W., *Wyjaśnienie dotyczące ratyfikacji traktatu pokojowego z Niemcami i umowy Wielkich Mocarstw z Polską przez delegata pełnomocnego Polski na Kongresie Pokojowym*, (rękopis), Paryż 1919.
- Gradowski R., *Polska 1918-1939. Niektóre zagadnienia kapitalizmu monopolistycznego*, Książka i Wiedza, Warszawa 1959.
- Jabłonowski M., *Z dziejów gospodarczych Polski lat 1918-1939*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1992.

³⁴Z. Karpiński, wyd. cyt., s. 75.

- Karpiński Z., *Ustroje pieniężne w Polsce od 1917 roku*, PWN, Warszawa 1968.
- Kozłowski K. (red.), *Problemy gospodarcze Drugiej Rzeczypospolitej*, PWE, Warszawa 1989.
- Kulikowski J., *Wpływ inflacji na przemysł polski*, „*Ekonomista*” 1922, t. I.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. I: *W dobie inflacji 1918-1923*, Książka i Wiedza, Warszawa 1967.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. II: *Od Grabskiego do Pilsudskiego (1924-1929)*, Książka i Wiedza, Warszawa 1971.
- Makowski B., *Dziesięciolecie skarbu państwa*, [w:] *Dziesięciolecie Polski odrodzonej. Księga pamiątkowa 1918-1928*, wyd. i nakład „Ilustrowany Kurier Codzienny” i „Światowid”, „Na szerokim świecie”, Warszawa–Kraków 1928.
- Młynarski F., *Na przelomie kwestii walutowej*, Towarzystwo Wydawnicze „Ignis”, Warszawa 1922.
- Przemówienie posła J. Zdziechowskiego na 81 pos. Sejmu RP w dniu 23 listopada 1923 r., Sprawozdania Stenograficzne Sejmu RP, Archiwum Akt Nowych.
- Starzyński S., *Myśl państwowa w życiu gospodarczym*, [w:] *Na froncie gospodarczym. W dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości*, Wydawnictwo „Drogi”, Warszawa 1928.
- Szturm de Sztrem T., *Żywiołowość w opodatkowaniu: podatek inflacyjny*, Instytut Gospodarstwa Społecznego, Warszawa 1923.
- Taylor E., *Druga inflacja polska. Przyczyny, przebieg, środki zaradcze*, Gebethner i Wolf, Warszawa–Poznań 1926.
- Taylor E., *Inflacja polska*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 1926.
- Zdziechowski J., *Mit złotej waluty*, Biblioteka Polska, Warszawa 1937.
- Zientara B., Mączak A., Ihnatowicz I., Landau Z., *Dzieje gospodarcze Polski do roku 1939*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1973.

MONEY UNIFICATION AND THE FIGHT WITH BRAND INFLATION IN THE FIRST YEARS OF THE SECOND REPUBLIC OF POLAND

Summary: This article presents a very important process of currency unification and a phenomenon of brand inflation after the recovery of independence in 1918. In the first period of independence a lot of currencies existed, which complicated economic life and intensified separatism between country regions. The most important task was to bring the Polish mark into circulation in the whole country and to eliminate other currencies. Young Polish country had to finalize many ventures, which caused high inflation. Władysław Grabski, professor of economics at Warsaw University of Life Sciences, undertook an effective fight with that phenomenon.